GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedynczy gr. 6.

№ 55

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 24 Lutego 1828 roku w Niedzielę

Wiadomości Handlowe.

Hamburg dnia 15 Lutego. — Ceny zboża na dniu dzisiéjszym są następujące, rachując na łaszty i za gotową zapłatę w kurancie.— Pszenica: Gdańska i Elbląska 124 do 130 fn. 85 do 105 tal., Królewiecka 122 do 130 fn. 85 do 105 tal., Pomorska 125 do 132 fn. 80 do 84 tal., Szląska 124 do 130 fn. 86 do 90 tal. — Żyto: Gdańskie, Elblągskie i Królewieckie 118 do 122 fn. 72 do 76 tal., Archangielskie 116 do 122 fn. 75 do 80 tal., Petersburgskie, Rygskie i Libawskie 118 do 122 fn. 75 do 80 tal.— Jęczmień Magdeburgski i z Marchji 100 do 108 fn. 45 do 50 tal., Meklenburgski 105 do 110 fn. 40 do 44 tal., Anhaltski 100 do 108 fn. 46 do 52 tal. — Owies 68 do 80 fn. 30 do 36 tal., 68 do 75 fn. 28 do 32 tal. — Tatarka 106 do 116 fn. 36 do 40 tal. — Groch żółty 65 do 75 tal. — Fasola duża 60 do 70 tal. — Wyka 85 do 92 tal. — Rzepak holsztyński ozimy 136 do 142 tal. — Kuchy rzepakowe za 2,080 fn. płacą 70 do 73 Mark., lniane ditto 90 do 115 Mark.

Frankfurt n. M., w lutym. — Donoszą z okolic wyższego Renu że targ na zboże zaczyna być nienajpomyślniéjszy, i że już przestano do Francji zboże zakupować. W Strasburgu, jak się zdaje, z powodu bardzo wielkiego dowozu zboża z Niemiec, spadła cena pszenicy o 3 fr.

Berlin d. 13 Lutego — Podług giełdy z dnia 16 b. m.; kurs papierów i gotowych pieniędzy był następujący;— Berlińskie obligacje miéjskie, $102\frac{7}{8}$ przedają, $102\frac{1}{2}$ kupują; Królewieckie ditto $87\frac{7}{8}$ przedają, $87\frac{1}{2}$ kupują; Elblągskie ditto $98\frac{1}{4}$ kupują; Gdańskie w talar. $30\frac{1}{4}$ kup. Listy zastawne Pruss zachodnich A, 95 przedają; $94\frac{5}{8}$ kupują; ditto B, $92\frac{3}{4}$ przed.; Listy zastaw. W.X. Poznańskie $97\frac{1}{2}$ przedają, $97\frac{1}{4}$ kup.; Listy zastawne Pruss wschodnich $94\frac{1}{4}$ przedają. Listy zastawne Pomorskie $102\frac{1}{2}$ do $102\frac{5}{8}$ kupują; Elekt: i nowéj Marchji $103\frac{7}{8}$ przed.; $103\frac{5}{8}$ kupują; Listy zastawne Szlązkie $104\frac{1}{2}$ przed., $104\frac{1}{4}$ kup.; Listy zast. Królest. polsk: p.C. $83\frac{1}{2}$ prz. i kup., po wylosowaniu 83.—Inskrypcje Rossyjskie w B. N. 6 pr.-centowe ([illegible]) p.C. $36\frac{1}{2}$ płacą, ale przedających niemasz; ditto w srebrze, ditto 105 płacą; ditto 5 procentowe w hamburg. certifikat: p. C. $89\frac{1}{4}$ przed., 89 kupują; Pożyczka angiel. rossyjsk. 5 pr.-centowa, 1822. p.C. $94\frac{3}{8}$ przed., $94\frac{1}{4}$ kup. — Gotowe pieniądze: Dukaty hollenderskie ważne, stare, $119\frac{1}{2}$ przedają, ditto nowe $120\frac{1}{2}$ kup.; Fridrichsdory $113\frac{5}{8}$ przed., $113\frac{3}{4}$ kup; Disconto $1\frac{1}{2}$ na 2 mce.,.... $3\frac{1}{2}$ p. c. płacą.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — Rada administracyjna królestwa na posiedzeniu swém dnia 6 b. m. mianowała: JPP. Ambrożego Olszewskiego, sekretarza jeneralnego prokuratorji jeneralnéj, radcą tejże prokuratorji. Michała Kulczyckiego sekretarzem jeneralnym, a Jakóba Mikulicza, archiwistą głównym prokuratorji jeneralnéj.

—Dnia 20 lutego zakończyła życie z powszechnym żalem osób znających przymioty jéj, Wiktorja z hrabiów Skarbków Brocka, małżonka JW. Alexandra Brockiego, radcy stanu, dyrektora w kom. rząd: przych. i skarbu.

—W dniu 21 lutego r. b. odbyło się zgromadzenie gminne cyrkułu III miasta Warszawy, pod laską JW. Wawrzeńca Zabłockiego. Assessorami byli: WW. Maciéj Kruszewski i Grzegorz Bielski, a sekretarzem W. Jan Rożański. Obrany został deputowanym na sejm z gminy III, W. Jakób Piotrowski, a radcą wojewódzkim W. Andrzéj Brzeziński.

—Towarzystwo muzyki wokalnéj, zwane S. Pawła w Lipsku, mianowało swym członkiem honorowym JP. Józefa Elsnera profesora przy uniwersytecie warszawskim, dyrektora głównéj szkoły muzyki.

—Od dnia 1 marca r. b. zacznie wychodzić nowe pismo periodyczne Motyl. Prospekt został ogłoszony. Prenumerata przyjmuje się w księgarni Szteblera, u wdowy Łuczyńskiéj, u Ciechanowskiego, Kuniga, Szmita i Wilertowéj.

Zdanie sprawy z czynności dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego od dnia 20 lipca 1827 roku, do dnia 20 stycznia 1828.

(Ciąg dalszy)

A) *Fundusze Umorzenia.*

Wierzytelność towarzystwa kredytowego, w kapitale jaki od stowarzyszonych po opłaceniu trzech rat półrocznych jeszcze pozostaje, policzona jest w summie złp. 102,080,990 gr. 25; należy nam usprawiedliwić, iż summa ta w stosunku udzielonych pożyczek, zgadza się z tabellą do art: 8 prawa dołączoną, a zatem że umorzenie odbywa się podług prawideł témże prawem wskazanych. — Pożyczki udzielone do dnia 1 października r. z. które do opłacenia trzech rat należały, po strące-

niu tych, z któremi właściciele dóbr z towarzystwa wystąpili, wynoszą: złp 98,140,998 gr. 1

Podług tabelli do art: 17 dołączonéj, należy strącić za pierwszą ratę 1 o/o czyli zł. 981,409 gr. 29

Na drugą ratę podobnie po 1 1/2 od o/o zł. 1,001,038 gr. 8

Na trzecią ratę po I, 0, 4, 0, 4, 10 21 ,058 gr. 29 3,003,507 gr. 6

Zostawać powinno wierzytelności złp. 95,137,490 gr. 25

Pożyczki udzielone po dniu 1 października r. z. które jeszcze do żadnéj opłaty w rejestrach bierczych podciągnięte nie były, wynoszą złp. 6,943,500

Ogół wierzytelności czyni złp. 102,080,990 gr. 25 jak w billansie zamieszczono. Wierzytelności odpowiada dług towarzystwa, to jest listy zastawne w obiegu będące, o ile liczba ich zmiejszona nie została awansem od skarbu publicznego, który w stosunku całéj zamierzonéj pożyczki 40 milionów złotych, procent amortyzacyjny uiszcza, co wyjaśnia annex do 1 pozycji billansu dołączony. Kupony w obiegu będące jako dług towarzystwa mają odpowiedni fundusz w należności prowizji, jaką stowarzyszeni opłacać są obowiązani.

B) *Fundusze Administracyjne.*

Po zawiązaniu się dyrekcji głównéj uzyskany został od rządu w myśl art: 209 prawa, awans na pierwsze zaprowadzenie towarzystwa, w summie złp. 1,336,759

Po wyczerpaniu tego funduszu, dyrekcja główna uzyskała dalszy awans na potrzeby r. 1827 i 1828, z którego podniosła złp. 62,000

Ogół awansu od rządu wynosi złp. 1,398,759

Z tego wydano na wygotowanie listów zastawnych złp. 249,728 g. 12

Na administrację przez rok 1826 i 1827 złp. 828,240 g. 18

Razem 1,077,979

Zostaje złp. 320,780

które znajdują się już to w kassach towarzystwa, już to w rozmaitych awansach na wydatki jeszcze ostatecznie nie ułatwione, lub do późniejszego czasu odnoszące się; niemniej, w miejscu nie ściągniętych należytości od stowarzyszonych i za wygotowanie listów zastawnych; za koszta delegacji do dóbr odbytych i tym podobne.

C. *Depozyta*

W ogóle depozytów dyrekcji głównéj, które w billansie jeneralnym umieszczone są w summie złp. 11,919,211 g. 24

Zamieszczone są listy zastawne i kupony wypłacone, które oczekują tylko ostatecznego ich umorzenia i dlatego nie mają pieniężnéj wartości; wynoszą one w listach zastawnych złp. 1,623,700

w kuponach 2 322,000 3,955,700

Pozostaje istotnych depozytów złp. 7,963,511 gr. 24

(Dokończenie nastąpi.)

AMERYKA. O trzęsieniu ziemi w mieście Bogota, stolicy Kolumbji, donoszą następujące szczegóły: Wydarzyło się ono dnia 16 listopada w krótce po godzinie 6 wieczorem i trwało 45 sekund; 20 osób utraciło z powodu tego życie, a nie równie więcéj odniosło kalectwo. Pół miasta leży w gruzach, a wartość zniszczonéj własności szacują na 40,000,000 złp. Z pałacu Boliwara pozostały tylko rozwaliny; oprócz dwóch kościołów wszystkie inne albo są w gruzach, albo znacznie uszkodzone. Podobny los spotkał wszystkie większe gmachy. Boliwar zwiedzał rozmaite części zburzonego miasta. Właściwe trzęsienie trwało tylko 45 sekund, ale drganie ziemi trwało 24 godzin. Na 16 mil jeograficznych na zachòd od Bogoty, niema prawie żadnego domu, któregoby klęska ta niedosięgła. — Donoszą z Leguaira pod dniem 2 grudnia, że Boliwar zamyśla zaprowadzić dzielniejszą administrację; O jenerale tym donosi pewien podróżny Anglik co następuje: „Boliwar wywodzi ród swój z starodawnéj rodziny w Caraccas, która się zowie Mantuanos, czyli od rodziny należącéj do pierwszych zdobywców Venezueli; ma on 41 lat, ale wygląda nierównie starszy, co zapewne jest skutkiem trudów jego, podjętych w sprawie Ameryki południowéj. Jest on wzrostu małego ale krępy, dobrze zbudowany i zdolny do wytrzymania największych niewygód, tak, iż adjutanci jego, w częstych podróżach niemogą mu wydołać. Ciemne i wielkie oczy jego są pełne ognia i przenikliwości, a cała dzielność duszy jego w nich się maluje; nos ma zakrzywiony, twarz długą żółto-bladą i zoraną marszczkami. W towarzystwie nadzwyczaj jest żywy, posiada mnóstwo anegdot, wielki talent do utrzymywania rozmowy, i ma z Napoleonem to spólnego, iż odrazu peznaje charakter każdego i umie korzystać ze znajomości dla dobra kraju. Jedną z największych cnót Boliwara jest jego bezinteresowność i bezwzględność na własne potrzeby; to tylko jest jego własnością co ma na sobie, bo wszystkiém co mieć może, dzieli się z towarzyszami broni. Po bitwie pod Bojaca wyprawiły dla niego piérwsze rodziny w Bogota wspaniałą ucztę; między zaproszonemi znajdował się także pułkownik angielski. Boliwar zwrócił na niego uwagę i rzekł: Dla czegóż waleczny pułowniku na obiad tak wielki, w brudnéj przyszedłeś koszuli? Pułkownik odpowiedział, że chętnie byłby przywdział inną, ale wyznać musi, ze tylko ma jednę. Boliwar rozśmiał się, prosił aby zawołano jego kamerdynera i kazał mu aby przyniósł dla pułkownika jednę z jego koszul. Kamerdyner odebrawszy ten rozkaz, nie ruszał się z miejsca i patrzył na jenerała, jak gdyby wahał się w chęci wypełnienia jego rozkazu. Zniecierpliwiony Boliwar ponawia rozkaz, ale kamerdyner odpowiada mu jąkając się: Wszakże JWPan tylko dwie ma koszule, jednę na sobie a druga jest w praniu. Tak Boliwar, jak pułkownik, nie mogli się wstrzymać od śmiechu, a pierwszy rzekł: Kochany pułkowniku, Hiszpanie cofali się przed nami tak spiesznie, iż musiałem zostawić moje bagaże." (G.H.)

ANGLJA.— Syn xięcia Wellington, margrabia Duro skończył dnia 3 lutego lata małoletności. Dzień ten obchodzony był w głównej majętności xięcia, w sposób odpo-

wiedni godności feldmarszałka pół Europy i pierwszego lorda skarbu angielskiego. — Naczelny wódz wojska chińskiego doniósł rządowi swojemu, że wysłał emissarjuszów między powstańców tatarskich z doniesieniem zbliżania się wielkiego wojska; powstańcy odebrawszy taką wiadomość, wydali Chińczykom cztérech sprawców powstania i zabili sami sto partyzantów. Czteréj wydani powstańcy musieli umrzéć śmiercią powolną i haniebną na przebłaganie morderstwa rezydenta. Wiadomość ta uradowała cesarza chińskiego; przeczytawszy on rapport rzekł: ,,Teraz, kiedy strzały niebios na przeciw powstańcom są wymierzone; przytłumienie buntu będzie rzeczą tak łatwą, jak rozszczepanie trzciny." — W. Bankok, stolicy królestwa Siam, spaliło się 1500 domów. — Kapitan Sterling założył na północnych brzegach Holandji, nową osadę. — Wskutku odrzucenia przez rząd propozycji, jakie w celu ulepszenia stanu niewolników deputowani na wyspie Jamajce przełożyli, postanowiło ciało prawodawcze téjże wyspy, pominąć nateraz sprawę niewolników, i dopóty się nią niezajmować, dopóki rząd angielski nie zmieni instrukcji danych gubernatorowi wyspy.

Posiedzenie izby wyższéj dnia 4 lutego. — Xiąże Richmont podał petycję właścicieli ziemian hrabstwa Sussex, przeciw przywozowi wełny. Lord uczynił uwagę, że petycję podpisali wszyscy obywatele hrabstwa, oprócz pana Huskisson. Margrabia Conyngham złożył następującą odpowiedź królewską na adres izb: ,, Milordowie! Z ukontentowaniem przyjmuję wasz uległy i obowiązkowy adres, a przywiązanie które zawsze zwykliście byli okazywać osobie mojéj i rządowi, pozwala mi ufać z pewnością, że podobnie i teraz, nie odmówicie mi pomocy waszéj we wszystkiém, co polepszyć może położenie moich poddanych, i co zmierza do utrzymania porządku i szczęścia kraju. ,, Xiąże Wellington uczynił następnie wniosek, aby odpowiedź królewska wciągnięta była w dziennik izby, na co zezwolono. Następnie naradzała się izba przy drzwiach zamkniętych, nad skargą para irlandzkiego lorda Hawarden.

Posiedzenie izby niższéj dnia 4 lutego. — Jenerał Gaskojne, złożył petycję od magistratu liverpolskiego o dozwolenie wyborcom więcéj czasu do wyborów parlamentowych. Pan Fyler zapowiedział na dzień 19 lutego wniosek o cofnięcie bilu, zabraniającego stronnictwom rozmaitym w czasie wyborów, noszenia różnobarwnych wstążek dla odróżnienia. Ten sam członek podał petycję słodowników uskarżających się na to, że przy teraźniejszych ograniczeniach wystawieni są na postradanie całego majątku; w ciągu roku upłynionego zapłaciło 104 słodowników, samych kar 13,000 f. s. Panowie Grattan, Rice, Fitzgerald, Hume, Niuport i Parnell podali petycje katolików irlandzkich. Pan Hume rzekł: Postępujemy z katolikami irlandzkiemi zupełnie tak jak się obchodzili Turcy z Grekami. Trzymamy się względem Jrlandji zasad tureckich. Sam wstyd powinienby nas skłonić do zaniechania uciemiężeń z naszymi współobywatelami. Jzba postanowiła ogłosić drukiem złożone w tym przedmiocie petycje. Pan Fitzgerald stanął w obronie zgromadzeń katolickich, na których petycje te były uchwalone i zaprzeczał, iżby zgromadzenia te sprawiały nieład i rozruchy, jak utrzymują przeciwnicy katolików. Lord Palmerston przyniósł odpowiedź królewską na adres izb. Pan Smith podał petycje Socynjanów o zniesienie prawa zwanego Test-akte. Zapewniał on, że dyssydenci sprzyjają w prawdzie żądaniom katolików, lecz że między niemi niema formalnéj zmowy do osiągnienia wspólnego celu. Lord Powlett rzucił pytanie, czy prawda, że ministrowie wynagrodzić chcą Portę pieniędzmi, na co odpowiedział lord Palmerston, że o zamiarze takim nic nie wié i przełożył wniosek o subsydja. Pan Liddell zabrał głos i rzekł: Jednem z najpierwszych praw członka parlamentowego, jest możność wynurzenia swojéj opinji o sprawach krajowych, gdy idzie o uchwalenie subsidjów. W przeciągu ostatnich dwunastu miesięcy miała Anglja cztérech ministrów. Rok temu, jak Canning wytrzymywał boj z wielkim swoim przeciwnikiem, który teraz zwycięztwo odniósł. Wielu stronników zmarłego ministra wystąpiło z gabinetu. Co do mnie, należę do wielbicieli Canninga i mam nadzieję, że jego umysł jaśniéjszy, który rzucił swiatło na naszą wewnętrzną i zewnętrzną politykę, nawet po zgonie jego nie pozostanie bez wpływu. Jakkolwiek uwielbiam w xięciu Wellingtonie wojennego wybawiciela ojczyzny, jednakże ubolewam że zamienił naczelne dowództwo wojska na urząd piérwszego lorda skarbu, i sądzę, że cały kraj jest jednakowego zemną w téj mierze zdania. Co się tycze pana Peel, który teraz znowu jest ministrem spraw wewnętrznych, tego uważa wielu za podporę kraju. Lecz zdanie jego o usamowolnieniu katolików jest tego rodzaju, iż wolałbym aby się ojczyzna pozbyła tego filaru, bez względu na to, jakie ztąd wyniknęłyby skutki. Czas wielki, aby rząd względem Jrlandji na inną wstąpił drogę, aby wybierał między wojną i pokojem, między spokojnością i buntem. Lord Palmerston przełożył izbie summy potrzebne na opędzenie wydatków publicznych. Pan Hume żądał poprzedniego złożenia całego etatu, na co lord Palmerston odpowiedział, że niepodobna jest na prędce uczynić zadosyć jego żądaniu. Pan Hume niewiedział dla czegoby rzecz ta była niepodobną. PP. Maberli i Sebright popierali jego wniosek. Ostatni rzekł; ,, Nadzwyczajne wydatki na reperacje pałacu i parku królewskiego w Windsor, wymagają same przełożenia żądanych papierów; wiem z dobrego zrzodła, że wydatki te były większe niż izba zezwoliła. Jest to początek nowéj administracji i dla tego powiem moje zdanie bez ogródki. Należałem zawsze do oppozycji, wyjąwszy w ten czas, kiedy Canning zostawał na czele ministrów, ale nie mogłem dotychczas nic mówić przeciw mianowaniu xięcia Wellingtona pierwszym ministrem ponieważ piastował urząd wojenny, a wciągu zawodu swego miał zapewne sposobność nabycia odwagi, przymiotu koniecznego w teraźniejszém urzędowaniu.,, Pan Joke rzekł: ,, Nie wątpię wcale, że się znajdzie przyczyna dla któréj reperacje zamku królewskiego wymagały większéj summy nad tę jaką parlament wyznaczył, ale są to drobnostki dla naszych urzędników; co do Xięcia Wellingtona, nie jestem zupełnie jednakowego zdania z szanownym członkiem który przedemną mówił. Niewiem czy kraj zyska na téj administracji, na któréj czele znajduje się osoba wojskowa, owszem jest to środek zmuszenia ludzi do milczenia. To jednak przyznać należy, że xiąże Wellington będzie umiał utrzymać porządek w gabinecie, a

właśnie tego żądaliśmy po krewnym moim lordzie Goderich, wszelako szkoła wojskowa niezdaje się być najlepszą szkołą dyplomatyki. Z tém wszystkiém, jeśli się pierwszy minister odzwyczai od robienia orężem, może w końcu wyda się popularnym ministrem. Szczęśliwą jest okolicznością, że ze mnie nie wielki mówca, bo zwykle dwie trzecie części tego co nazywamy wymową, zaciemniają rzecz samą.„ Izba przyjęła zaproponowane subsidja. W dalszym ciągu tego posiedzenia prosił pan Bankes o pozwolenie wniesienia bilu zmierzającego do uwolnienia katolików od podwójnego podatku gruntowego. Prośbę jego popierał pan Hume a nawet pan Dawson przeciwnik emancypacji katolików. Izba udzieliła panu Bankes żądane pozwolenie. Tenże sam członek zapytał następnie lorda Palmerston, czy prawdziwą jest pogłoska, że względem Grecji powtórny zawarto traktat i czy ministrowie przełożą go izbie. Lord Palmerston odpowiedział, że pogłoska ta przez gazetę powszechną w obieg puszczona żadnéj nie ma zasady. Odbywające się konferencje między reprezentantami trzech dworów są skutkiem traktatu z dnia 6 lipca, lecz dla tych samych przyczyn dla których odmówił izbie rapportu admirała Gore, musi i o układach tych zamilczeć. Następnie odczytano dwukrotnie wspomniony bil pana Bankes, względem zniesienia podatku podwójnego katolików i izba nakazała ogłosić go drukiem. Nakoniec zapowiedział lord Palmerston, że król J. wydał rozkaz do złożenia kommissji, która się ma zająć skarbem Irlandji w szczególności, a w ogólności finansami wielkiej Brytanji. (G.H.)

—Lord Rosmore protestancki par z Irlandji, który niedawno na zgromadzeniu katolików tak gorliwie w obronie ich stawał, powrócił do swójéj ojczyzny. Przed wyjazdem ogłosił odezwę do ludu angielskiego, w któréj wynurza przekonanie, że xiąże Wellington przeciwny będzie usamowolnieniu katolików. „Cezar walczył za Rzym — mówi lord przy końcu swójéj odezwy — i podkopał wolność swójéj ojczyzny temi samemi legjonami, które w sprawie Rzymu do zwycięztw prowadził; straszna, pamiętna nauka przekazana nam w dziejach. Nie chcę sądzić, izby xiąże Wellington, lub inni ministrowie podkopanie wolności swójéj ojczyzny mieli na cel, a'e obawiam się, aby nie użyto raz zasady, któraby z czasem, w przepaść wtrąciła naszą ustawę, a w tenczas gdzież Brytanja znajdzie Kurcjusza!“— Gazeta Standart usiłuje dowieść, że Anglja już nie poraz pierwszy ma jenerała pierwszym ministrem. Itak, utrzymuje, że xiąże Marlborough od roku 1705 do 1707 był pierwszym ministrem i zarazem jeneralnym kapitanem przy królowéj Annie, ale przykład ten jest mylny, albowiem właśnie w tym czasie zostawał xiąże Marlborourgh na czele wojska w Flandrji, a Godolfin zarządzał w ówczas skarbem angielskim. — Jedna z gazet londyńskich zachęcając do składek na ukończenie drogi pod-tamizowéj mówi: Zbyteczną niemal jest rzeczą wynurzać życzenie aby każdy dobrze wychowany Anglik przynajmniej gwinee na ten cel podpisał, gdyż byłoby w każdym względzie hańbą dla Anglików, gdyby tak piękne przedsięwzięcie upaść miało jedynie dla braku 60,000 f. s. Król J. podpisał na tó przedsięwzięcie 1000 f. s., a xiąże Leopold 500 f. s. —Pan Watson wynalazł sposób zabezpieczenia okrętów od zatopienia. Wynalazek ten zasadza się na umocowaniu nad okrętem rury miedzianéj powietrzem napełnionéj i hermetycznie zamkniętéj. Wynalazek ten zabezpieczy także okręty od pożarów, albowiem okręt, który się nie da zanurzyć, śmiało napełniać można wodą. —Infant Don Miguel, popłynął d. 6 lut. z Plimouth na okręcie portugalskim; na fregacie angielskiéj popłynął w tym samym czasie P. Lamb, poseł angielski przy dworze lizbońskim.—Trzéj posłowie mocarstw sprzymierzonych mają sobie obrać rezydencję w jednym z portów morza śródziemnego i zostawać tam dopóty, dopóki interessa wschodnie nie będą ukończone. Słychać, że posłowie ci mają wydać deklarację, w któréj wezwą Portę do przysłania deputowanych w miejsce umówione, zapewne do Korfu, z potrzebnemi instrukcjami i pełnomocnictwem do układów. (G.B.)

PORTUGALJA. — *z Lizbony dnia 27 stycznia.* Zapewniają, że don Miguel niezwłocznie po przybyciu do stolicy, ogłosi amnestję powszechną. Na przyjęcie jego wystawiono już nad wszystkiemi studniami miejskiemi łuki trjumfalne. Depesze don Miguela względem królowy matki, infantki Marja Jezus i małżonka jéj margrabiego Lule, nie są bardzo pomyślne; zdaje się, iż infant niechce ich zastać w Lizbonie. Jakoż ponowiono już przygotowania do podróży na okręcie na którym osoby wspomnione zapewne do Anglji popłyną. — Wice-hrabia Porto Corbo, najbogatszy w Portugalji obywatel, mianowany został prezesem ogólnego zgromadzenia bankowego; mówią, że dla utrzymania téj instytucji, użyje ze swoich pieniędzy 10,000,000 franków. — W izbie parów przełożony był dnia 19 stycznia projekt względem wolności handlowéj. — W izbie deputowanych zgodzono się na deputację która ma przywitać don Miguela na okręcie. —W izbie parów naradzano się dnia 21 stycznia nad projektem margrabiego Alegrete, ojca margrabiego Chaves do mianowania kommissji oddzielnéj, któraby ułożyła prawo o odpowiedzialności ministrów. Izba zdała tę pracę na samego margrabiego, który wszakże nie rozpoczął tego dzieła, albowiem w powrocie do domu tknięty został apoplexją. (G.F.)

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś romantyczna opera Wolny Strzelec (Freischutz) czyli kule zeczarowane.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Do dzisiejszéj gazety załączony jest Ner 23 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 153.)